

Sygn. akt II Ka 329/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	sekr. sąd. Agnieszka Wierzbicka

przy udziale Prokuratora Urszuli Gałązki - Szewczak

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2016 r.

sprawy **R. K.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 15 marca 2016 r. sygn. akt VII K 576/15

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 zł tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II Ka 329/16

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 10 października 2014 roku w miejscowości S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru trzykrotnie dokonał włamania na konto E. G. w ten sposób, że używając karty bankomatowej przełamał elektroniczne zabezpieczenie wykorzystując numer PIN, po czym dokonał wpłaty z Bankomatu (...) w K. pieniędzy w kwocie łącznej 1.000 zł, które zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę E. G., **tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

II. daty bliżej nieustalonej w grudniu 2014 roku w miejscowości S., woj. (...), wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej z pomieszczenia kuchni dokonał zaboru w celu przywłaszczenia leżących na stole pieniędzy w kwocie 500 złotych na szkodę E. G., **tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.**

III. w dniu 26 kwietnia 2015 roku w miejscowości S., woj. (...), wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej z pomieszczenia kuchni dokonał zaboru w celu przywłaszczenia leżących na stole pieniędzy w kwocie 500 zł na szkodę E. G., **tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k.**

IV. w dniu 27 kwietnia 2015 roku w miejscowości S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru trzykrotnie dokonał włamania na konto E. G. w ten sposób, że używając karty bankomatowej przełamał elektroniczne zabezpieczenie wykorzystując numer PIN, po czym dokonał wypłaty z bankomatu w Banku (...) w K. pieniędzy w kwocie łącznej 1.000 zł, które zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę E. G., **tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 15 marca 2016 r.:

I. oskarżonego R. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesiące pozbawienia wolności;

III. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 i 5 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako łączną wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 637 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł oskarżony i zaskarżając go w całości, orzeczeniu temu zarzucił:

I. brak obiektywnego ustalenia stanu faktycznego opartego głównie o nielogiczne historie opowiedziane przez pokrzywdzoną E. G.;

II. brak dążenia przez Sąd I instancji do całkowitego wyjaśnienia okoliczności sprawy w szczególności w zakresie:

- ustalenia dlaczego dochodziło do wielokrotnego dysponowania kartą bankomatową poprzez wprowadzenie nr PIN „pokrzywdzonej” przez oskarżonego w tak odległych odstępach czasu mimo, że jak twierdzi pokrzywdzona, była za każdym razem okradana;

- dlaczego pokrzywdzona nie dokonywała zgłoszenia wielokrotnych kradzieży od października 2014 r. do kwietnia 2015 r. na bieżąco;

- skąd oskarżony za każdym razem dysponował nr PIN mimo, że był on na przestrzeni czasu zmieniany przez pokrzywdzoną, a nigdy nie przedłożono rzekomej karteczki z PIN-em, którą oskarżona wymyśliła na potrzeby sprawy;

- w jakich okolicznościach żona oskarżonego zapłaciła i „przełamała” pokrzywdzonej wskazane w wyroku kwoty tj., że następowało to po groźbach karalnych ze strony pokrzywdzonej m.in. że córce państwa K. coś się może stać. Groźby te także były przekazywane sms-ami na telefon komórkowy żony oskarżonego;

III. przypisanie oskarżonemu popełnienia wskazanych w wyroku przestępstw mimo braków bezpośrednich dowodów, a jedynie w oparciu o poszlaki w postaci: zgłoszenia kradzieży karty, wypłacanie pieniędzy z bankomatu kartą przy użyciu PIN;

III. bezpodstawne i sprzeczne ze stanem faktycznym zarzucenia oskarżonemu przełamania elektronicznego zabezpieczenia PIN mimo, że ze stanu faktycznego, który oskarżony potwierdza za każdym razem wypłacał on pieniądze z konta pokrzywdzonej poprzez użycie nr PIN przekazywanego wielokrotnie także po jego zmianie oskarżonemu przez pokrzywdzoną;

IV. przyjęcia przez prokuratora i Sąd I instancji dedukcji sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez ustalenia oparte na fałszywych zeznaniach pokrzywdzonej, że za każdym razem oskarżony wchodził w posiadanie karteczki z nr PIN, kiedy to w rzeczywistości takiej karteczki nigdy nie było, zawsze bowiem oskarżony pijąc alkohol razem z pokrzywdzoną otrzymywał od niej nr PIN jako informację ustną – także po zmianie tego numeru. Nikt bowiem przy zdrowych zmysłach - doświadczony w rzeczywistości kradzieżą karteczki z nr PIN po raz drugi nie pozostawi takiej karteczki PIN po zmianie wraz z kartą PIN. Ponadto nikt nie wpuszcza do domu po raz kolejny i wielokrotnie po rzekomej kradzieży potencjalnego złodzieja;

V. nieuwzględnienie przez Sąd, że w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu jako popełnionego 10.10.2014 r. było już raz prowadzone postępowanie i umorzone postanowieniem z dnia 29.10.2015 r. (sygn.. akt I Ds. 1663/15), gdzie słusznie prokurator ustalił, iż brak jest dowodów na popełnienie przez oskarżonego zarzucanej mu kradzieży karty bankomatowej, mimo braku nowych dowodów za ten sam czyn oskarżony został skazany zaskarżonym wyrokiem;

VI. brak uwzględnienia przy wymiarze kary sytuacji osobistej oskarżonego, w szczególności sytuacji rodzinnej w zakresie faktycznego częstego sprawowania wyłącznej opieki nad nastoletnią córką, gdyż żona z racji pracy w W. na ½ etatu musi często wyjeżdżać, a w tym czasie córka oskarżonego pozostaje pod jego opieką. W tej sytuacji osadzenie oskarżonego w zakładzie karnym będzie godziło przede wszystkim w dobro małoletniej córki, która nie może pozostać bez opieki. Ponadto oskarżony zwrócił uwagę na fakt, że wspólnie z żoną spłaca kredyt, a umieszczenie go w warunkach izolacji penitencjarnej pozbawi go możliwości pozyskiwania środków na jego spłatę. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uniewinnienie od popełnienia zarzucanych mu czynów. W toku rozprawy apelacyjnej oskarżony poparł apelację i wnioski w niej zawarte i wniósł o uniewinnienie od wszystkich zarzucanych mu czynów. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się niezasadna i z tego względu nie mogła wywołać postulowanego w jej treści skutku w postaci uniewinnienia R. K. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Na wstępie należy podkreślić, że apelacja jest środkiem odwoławczym, który w przypadku sporządzenia jej przez samego oskarżonego tj. podmiot nieprofesjonalny, daje najszersze funkcje gwarancyjne dla niego, albowiem prowadzi do pełnej merytorycznej kontroli wyroku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2013 r., II KK 298/13). Sąd Okręgowy, kierując się powyższymi wskazaniem Sądu Najwyższego, przeprowadził kompleksową kontrolę odwoławczą zaskarżonego orzeczenia, a w jej wyniku nie stwierdził uchybień na jakie wskazuje skarżący w treści apelacji. Przechodząc zatem do szczegółowej analizy zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, w pierwszej kolejności nie można zgodzić się z twierdzeniem oskarżonego, że niniejsza sprawa miała charakter poszlakowy i brak było bezpośrednich dowodów na winę i sprawstwo R. K. w zakresie zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. W świetle stanowiska Sądu Najwyższego oskarżony w ramach przysługującego mu prawa do obrony może odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak na złożenie wyjaśnień - co także jest jego prawem – oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został ciężar dowodzenia jego niewinności (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 363/07, LEX nr 357459). W ocenie Sądu Odwoławczego, w treści wyjaśnień oraz zarzutów apelacyjnych, oskarżony wskazuje na okoliczności, które nie mają odzwierciedlenia w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co ostatecznie przesądziło o odmówieniu waloru wiarygodności przedstawionej przez niego relacji. W toku postępowania oskarżony nie kwestionował, iż to on pobrał pieniądze z konta należącego do pokrzywdzonej E. G., jednakże wskazywał, że czynił to na jej wyraźną prośbę. Z takim twierdzeniem oskarżonego nie można się zgodzić, gdyż

przeczą temu zeznania samej pokrzywdzonej E. G., świadka D. M. – Prezesa Banku (...) w S., a także A. K. – żony oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego za nielogiczną uznać należałoby sytuację, w której pokrzywdzona poprosiłaby oskarżonego o dokonanie wypłaty z jej konta i wydałaby mu w tym celu kartę do bankomatu, a następnie powiadomiłaby bank oraz organy ścigania o tym, że oskarżony dokonał kradzieży pieniędzy do niej należących. Jak już wskazano powyżej, przebieg wydarzeń przedstawiony przez pokrzywdzoną E. G. znalazł odzwierciedlenie w zeznaniach świadka D. M.. Świadek ten przyznał, że zna osobiście pokrzywdzoną, gdyż zamieszkują w jednej miejscowości, ale nie jest ona jego dobrą znajomą, co też pozytywnie wpływa na ocenę wiarygodności jego zeznań. D. M. wskazał, że zarówno na jesieni 2014 r. w okolicach października, jak i kwietnia 2015 r. oskarżona zwróciła się do niego, gdyż dokonano kradzieży pieniędzy z jej konta. W obu przypadkach, świadek dokonał sprawdzenia zapisów monitoringu znajdującego się przy bankomacie Banku (...) w S., a na nagraniach rozpoznał, również znanego mu osobiście, R. K.. Ponadto w rozmowie z D. M. pokrzywdzona wskazywała, w jakich okolicznościach doszło do zaboru jej karty do bankomatu i konsekwentnie powtórzyła to, składając zeznania w toku niniejszego postępowania. Także świadek A. K. wskazała, że na jesieni 2014 r., zaczęła się kontaktować z nią pokrzywdzona, która poinformowała ją, że R. K. dokonał kradzieży kwoty 1000 złotych z jej konta bankowego, co doprowadziło do tego, że A. K. zwróciła pokrzywdzonej dług w dwóch ratach po 500 złotych. W treści środka odwoławczego oskarżony podniósł także, że nie przełamał elektronicznego zabezpieczenia do konta bankowego pokrzywdzonej w postaci numeru PIN, gdyż numer ten dobrowolnie podała mu E. G.. Zważyć należy, że jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy w Siedlcach, pokrzywdzona numer PIN miała zapisany na kartce, a oskarżony wszedł w jego posiadanie poprzez kradzież portfela, w którym znajdowała się kartka z zapisanym PIN- em. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że znamiona kradzieży z włamaniem w myśl art. 279 § 1 k.k. wyczerpuje także posłużenie się przez sprawcę skradzionym oryginalnym kluczem (por. A Marek – Kodeks karny. Komentarz, LEX, teza 2 do art. 279 k.k.) Sąd Najwyższy w wyroku z 9 listopada 1971 r. sygn. KRN – 406/71 stwierdził, iż kradzież pieniędzy z zamkniętego pokoju w mieszkaniu pokrzywdzonego, dokonana przez oskarżonych, po dostaniu się do mieszkania przez okno i otwarciu drzwi do pokoju znalezionym kluczem, zawiera znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k. (ONSKW 1972, z. 3, poz. 51). W kolejnym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że zabór mienia z pomieszczenia zamkniętego, które sprawca otworzył kluczem właściwym (oryginalnym) wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania tym pomieszczeniem, działając w zamiarze dokonania w ten sposób kradzieży, wyczerpuje znamiona przestępstwa wskazanego w art. 279 k.k. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972 r. sygn. VI – KZP 74/71 – ONSKW 1972, z. 5, poz. 78). W kwestii przełamania zabezpieczenia, wypowiedział się także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który w orzeczeniu z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie II AKa 180/14 wskazał, że kod jako swoisty i niepowtarzalny klucz elektroniczny zabezpieczający dostęp do konta bankowego danej osoby za pośrednictwem bankomatu wraz z kartą bankomatową stanowią przeszkodę do zawładnięcia mieniem innej osoby. Pokonanie takiej przeszkody przez posłużenie się przez sprawcę skradzioną kartą bankomatową wraz z kodem (kluczem elektronicznym) w celu pobrania wbrew jej woli pieniędzy z bankomatu, wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k. Kierując się wskazanym powyżej orzecznictwem oraz poglądami doktryny stwierdzić należy, że nawet gdyby pokrzywdzona wcześniej przekazałaby oskarżonemu kod PIN do karty płatniczej to w sytuacji, gdy dokonałby on wypłaty pieniędzy z konta E. G. wbrew jej woli, posługując się przy tym znanym mu numerem PIN, należałoby uznać, że przełamał on elektroniczne zabezpieczenie do konta bankowego i tym samym jego zachowanie wyczerpało znamiona przestępstwa opisanego w art. 279 § 1 k.k. Fakt, że do wypłaty pieniędzy doszło wbrew woli pokrzywdzonej nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, a świadczy o tym między innymi okoliczność, że pokrzywdzona po dokonaniu kradzieży zwróciła się do kierownictwa banku, a także poinformowała o tym organy ścigania. Wobec rozważań poczynionych powyżej, za zupełnie niezasadne i zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać żądanie oskarżonego, aby pokrzywdzona przedłożyła kartkę, na której miała zapisany numer PIN. Zważyć należy, że po części ani sam oskarżony, ani także jego żona A. K. nie kwestionowali zaboru pieniędzy należących do E. G. przez R. K.. W przypadku, gdyby żądania zwrotu pieniędzy jakie kierowała pokrzywdzona w stosunku do małżeństwa K. były bezpodstawne, z pewnością nie zdecydowałiby się oni na zwrot skradzionej kwoty, a zawiadomiliby o tym odpowiednie organy. W treści środka odwoławczego oskarżony wskazał wprawdzie, że w celu odzyskania skradzionych pieniędzy pokrzywdzona kierowała w stosunku do jego rodziny groźby karalne, jednakże zważyć należy, że postępowanie pokrzywdzonej w tym zakresie nie jest przedmiotem niniejszej sprawy, a jeżeli okoliczności podniesione przez oskarżonego są prawdziwe, może on złożyć odpowiednie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Kompleksowa analiza akt niniejszej sprawy przemawia za uznaniem, że za niesłuszny uznać należało także zarzut podniesiony w punkcie VI apelacji, w którym oskarżony wskazuje, iż odnośnie czynu z dnia 10 października 2014 r. prowadzono postępowanie przygotowawcze, jednakże umorzono je z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa oraz niepełnienie przez podejrzanego zarzuconego mu czynu. W ocenie skarżącego, w niniejszym postępowaniu oskarżony został niesłusznie skazany za ten czyn, gdyż od momentu umorzenia postępowania przygotowawczego, nie pojawiły się żadne nowe dowody, które jednoznacznie wskazywałyby, że to on jest sprawcą kradzieży torebki należącej do pokrzywdzonej. Zwrócić należy uwagę na fakt, że czyny, o które podejrzany był R. K. w sprawie 1 Ds. 1663/15 nie są tożsame z czynem zarzuconym oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia. W postępowaniu przygotowawczym, które zostało umorzono R. K. był podejrzany o zabór w celu przywłaszczenia torebki należącej do pokrzywdzonej, zaś w punkcie I aktu oskarżenia zarzucono mu, że trzykrotnie dokonał włamania na konto E. G. przełamując przy tym elektroniczne zabezpieczenie i dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 1000 złotych. O ile zgodzić się można ze skarżącym, iż brak było jednoznacznych dowodów na sprawstwo oskarżonego R. K. w zakresie kradzieży, która była przedmiotem postępowania 1 Ds. 1663/15, to zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy niepodważalnie wskazuje, że oskarżony popełnił zarzucony mu w punkcie I aktu oskarżenia czyn, co zostało już poddane szczegółowej analizie w rozważaniach zamieszczonych powyżej. Przechodząc do analizy ostatniego zarzutu apelacji tj. art. 438 pkt 4 k.p.k. wskazać należy, że w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego. Mając na uwadze powyższe rozważania, stwierdzić należy, że zarzut oskarżonego R. K. w zakresie niewspółmierności orzeczonej w stosunku do niego kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy, uznać należało za niezasadny. Wywody skarżącego w żadnym razie nie dowodzą wadliwości zaskarżonego orzeczenia, a sprowadzają się tylko do prezentacji wyobrażeń o karze, która satysfakcjonowałaby oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego, dokonując ustaleń co do warunków osobistych i właściwości oskarżonego, Sąd Rejonowy nie pominął żadnych istotnych i mogących mieć wpływ na treść wyroku okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających. Wskazać należy, że analiza karty karnej oskarżonego przemawia za uznaniem, że na przestrzeni ostatnich lat był on wielokrotnie karany. Za popełnione przestępstwa wymierzano mu głównie kary o charakterze wolnościowym bądź karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, lecz nie przyniosło to spodziewanego efektu, a on sam łatwo powracał na drogę przestępczą. Taka postawa oskarżonego wskazuje więc, że nie zmienił on swego postępowania, a stosowanie względem niego środków probacyjnych i kar grzywny nie doprowadziło do jego resocjalizacji i nie zapobiegło powrotowi do przestępstwa. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Zapewnienia oskarżonego w zakresie chęci ustabilizowania swojego życia nie są wiarygodne również w ocenie Sądu Odwoławczego. Z tego też względu Sąd Okręgowy uznał, iż wymierzona oskarżonemu bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy stanowi sankcję adekwatną do popełnionych przez oskarżonego czynów. Podnoszona przez skarżącego aktualna sytuacja osobista i rodzinna oskarżonego, w tym konsekwencje wymierzenia kary bezwzględnej, w przedmiotowej sprawie nie mogły wpłynąć na orzeczenie kary łagodniejszej. Rozstrzygnięcie takie stałoby bowiem w sprzeczności z celami kary, zarówno wychowawczymi, jak i prewencyjnymi. Byłby to przejaw nieuzasadnionej pobłażliwości dla sprawcy, który dopuścił się przestępstw o wysokiej społecznej szkodliwości, a swoim wcześniejszym postępowaniem wielokrotnie wykazywał rażące lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Z uwagi na powyższe rozważania, Sąd Odwoławczy stwierdził, iż brak jest przesłanek do uniewinnienia

oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze. W niniejszej sprawie nie zaistniały również żadne uchybienia, które nakazywałyby uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach. O kosztach postępowania Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym. Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.